Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 228 Katowice, czwartek 3-go października 1929. Rok V

Uroczystości na cześć Pułaskiego.

Nowy Jork. Przybyła tu delegacja polska na uroczystości Pułaskiego. (Pat.)

Zeppelin na Śląsku Opolskim.

Opole. (Tel. wł.) Jak donoszą pisma, na zaproszenie zarządu prowincjonalnego nadeszło zawiadomienie z Friedrichshaven, że sterowiec Zeppelin odwiedzi 5 października Górny Śląsk. Według ostatnich wiadomości droga prowadzić będzie przez Opole, następnie Bytom, Gliwice, Racibórz, Głogówek i Nyssę.

Wczesna zima.

Bukareszt. W Sinaj i innych górzystych okolicach Rumunji śnieg pada bez przerwy. (Pat.)

Sprawozdanie z konferencji w Hadze.

Berlin. W piątek dnia 4 bm. zbierze się komisja Spraw Zagranicznych parlamentu celem wysłuchania sprawozdania o przebiegu i wynikach konferencji haskiej. (Pat.)

Porozumienie rosyjsko-angielskie.

Londyn. Po dzisiejszej rozmowie Dowgalewskiego z Hendersonem ten ostatni oświadczył, że rozmowy doprowadziły do porozumienia w sprawie procedury, która wejdzie w życie z chwilą całkowitego wznowienia stosunków dyplomatycznych między Anglją i sowietami. Procedura ta dotyczy wszystkich kwestyj, będących w zawieszeniu, w tej liczbie i kwestji propagandy. (Pat.)

Walka policji z komunistami.

Ryga. Policja polityczna wykryła tajną drukarnię komunistyczną, w której drukowano odezwy. W czasie aresztowania komuniści usiłowali stawić opór, przyczem jeden z policjantów został zraniony. 6 osób aresztowano i skonfiskowano szereg ważnych dokumentów.

Morderstwa polityczne na Bałkanach.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: W miejscowości Pec nad granicą albańską dokonano morderstwa na kolonistach czarnogórskich, zatrudnionych przy budowie kolei Pec-Rugowa. Zamordowano 6 kolonistów. Mord ma charakter zemsty politycznej, znaleziono bowiem przy zwłokach karteczki z napisem: „zemsta za rok 1912." (Pat.)

Prace nad reformą konstytucji austrjackiej.

Wiedeń. Rada ministrów przekazała komitetowi ścisłemu do zbadania i uzupełnienia przygotowany przez gabinet Streeruwitza projekt, dotyczący reformy konstytucji. Komitet rozpoczął już swe prace. (Pat.)

Wybuch w fabryce.

Berlin. W godzinach popołudniowych nastąpił w fabryce śrub w Darmstacie wybuch pyłu węglowego. Z powodu silnego wiatru pożar przerzucił się na budynki fabryczne. 5 robotników odniosło ciężkie poparzenia. Trzech z nich przewieziono do szpitala gdzie zmarli. (Pat.)

Narady stronnictw.

Warszawa. (AW.) We wtorek panował ożywiony ruch i liczny zjazd posłów i senatorów. Wszystkie niemal kluby zwołały posiedzenia plenarne, na których omawiana jest obecna sytuacja polityczna. Klub BB. zebrał się przed południem pod przewodnictwem wiceprezesa posła Kościałkowskiego w nieobecności prezesa klubu płk. Sławka, który od kilku dni z powodu przeziębienia nie opuszcza mieszkania. Sytuację polityczną zreferował pos. Kościałkowski. Nie należy spodziewać się powzięcia jakichkolwiek uchwał, gdyż zebranie to ma charakter informacyjny.

Na posiedzeniu klubu P. P. S. poseł Niedziałkowski wygłosił referat na temat taktyki, którą zamierza uprawiać klub P. P. S. — o ile to możliwe — wespół z innymi klubami lewicy i centrum w Sejmie po zwołaniu sesji sejmowej.

Podobno na posiedzeniach poszczególnych klubów centrowo-lewicowych ma zapaść uchwała, aby na jednem z pierwszych posiedzeń sesji wystąpiono z wnioskiem uchwalenia votum nieufności całemu Rządowi. Narazie jednak kwestja co do wspólnego umotywowania takiego wniosku nie jest jeszcze między przywódcami poszczególnych stronnictw uzgodniona.

Pogrzeb arcybiskupa Paryża.

Paryż. We wtorek odbył się z wielką uroczystością pogrzeb kardynała Dubois. Na nabożeństwie żałobnem w katedrze Notre-Dame byli obecni przedstawiciele prezydenta republiki, prezesa rady ministrów, członkowie rządu, liczni przedstawiciele Izb Ustawodawczych, członkowie korpusu dyplomatycznego, kardynałowie, biskupi oraz olbrzymie tłumy publiczności.

Wśród obecnych był także kardynał Hlond, który wraz z biskupem Przeździeckim przyjechał specjalnie na pogrzeb. (Pat.)

Walka o reformę ubezpieczeniową w Niemczech.

Berlin. W sytuacji wewnętrznopolitycznej zarysowuje się po wczorajszych naradach gabinetu nowa możliwość kompromisu w sprawie reformy ubezpieczeniowej. Na posiedzeniu tem — jak informuje „Berliner Tageblatt" — uchwalono na wniosek ministra Stresemanna zwrócić się do partyj koalicji rządowej z propozycją, ażeby zgodziły się na odroczenie głównego punktu spornego, a mianowicie podwyższenia składek ubezpieczeniowych do czasu ratyfikacji planu Younga i załatwienia reformy finansów. Projekt powyższy przedłożył przedstawicielom frakcyj koalicyjnych kanclerz Müller w ciągu popołudnia.

Prasa poranna bardzo krytycznie ocenia ten projekt kompromisowy, oświadczając, iż nie jest on zgoła rozwiązaniem sprawy reformy ubezpieczenia i że skarb państwa w dalszym ciągu przez dwa miesiące będzie musiał pokrywać wydatki, związane z wypłatą zasiłków bezrobotnym. (Pat.)

Berlin. Po całodziennych naradach między frakcjami stronnictw koalicyjnych, w których uczestniczyli przedstawiciele rządu, udało się doprowadzić do uzgodnienia platformy, dającej możność kompromisowego załatwienia reformy ubezpieczeniowej. Partie koalicji rządowej, za wyjątkiem niemieckiej partji ludowej, porozumiały się ze sobą co do tego, że oba projekty ustawy zostaną połączone w jedną całość po usunięciu pewnych punktów spornych. Temsamem odpada w znaczeniu praktycznem główny punkt sporny, dotyczący półprocentowej podwyżki składek ubezpieczeniowych. Frakcja centrowa wyraziła zgodę na powyższy kompromis pod tym warunkiem, że partja ludowa wraz z pozostałemi partjami koalicyjnemi przyjmą platformę kompromisową, zrzekając się dalszych zmian. (Pat.)

Woldemaras znowu na widowni.

Berlin. „Vossische Ztg." donosi, iż Woldemaras porzucił plan wyjazdu na dłuższy pobyt zagranicę, natomiast staje otwarcie na czele organizacji faszystowskiej „Żelazny Wilk", przy której poparciu zamierza wszcząć walkę przeciwko nowemu rządowi Tubielisa. W rozmowie z redaktorem dziennika kowieńskiego „Lietuvos Żinios" Woldemaras miał zapowiedzieć szereg ostrych uwag krytycznych pod adresem nowego rządu i prezydenta Smetony. Z patosem oświadczył on: „Bezemnie nikt nie będzie w stanie kontynuować dotychczasowej polityki, a Tubielis zastosuje się do życzeń Polski." (Pat.)

Robotnicy krytykują rząd Macdonalda.

Londyn. (Tel. wł.) Na konferencji stronnictwa Pracy w Brighton poddano surowej krytyce politykę rządu Macdonalda w sprawie zwalczania bezrobocia. Podnoszono mianowicie, że rząd zajmuje się przedewszystkiem polityką zagraniczną, zamiast spełnić obietnice wyborcze i rozpocząć w pierwszym rzędzie walkę z bezrobociem. Wniosek o wyrażenie nieufności rządowi upadł tylko nieznaczną ilością głosów. Za wnioskiem głosowali delegaci, reprezentujący 1.027.000 robotników — przeciw wnioskowi 1.100.000.

Nacjonaliści z Królewca wołają o pieniądze.

Agrarjusze z Prus Wschodnich, którzy satnowią tam kość pacierzową sfer rządzących i decydujących w polityce tej prowincji, uprawiają wobec Rzeszy i rządu berlińskiego stałą politykę szantażu, polegającego na straszeniu Berlina widmem bankructwa i upadku gospodarczego Prus Wschodnich, emigracji na zachód od korytarza ludności rdzennie niemieckiej i zwłaszcza niebezpieczeństwa od strony Polski. „Grozę" sytuacji może naprawić, zdaniem nacjonalistów wschodnio-pruskich, tylko aktywna pomoc rządu Rzeszy, wyrażająca się w obfitych, jak najobfitszych i naczęstszych subsydjach na rzecz „upadającej" własności ziemskiej, i wogóle kół gospodarczych. Tylko w ten sposób, dowodzą junkrzy z Królewca, można utrzymać w stanie gotowości obronnej wał niemieckości na „zagrożonych przez słowiańszczyznę" kresach wschodnich.

A zatem: „pieniedzy! pieniedzy! i jeszcze raz pieniedzy!" — wołają donośnie z Królewca pod adresem Berlina.

Nie można powiedzieć, by, jak dotąd, rozpaczliwe te wezwania obijały się o mury berlińskie bez echa. Przeciwnie, rząd Rzeszy dawał posłuch lamentom junkrów i hojnie sypał miljony i dziesiątki miljonów na cele podtrzymania rozwoju gospodarczego Prus Wschodnich. Jak gospodarowali tymi miljonami szafarze subsydjów na miejscu, o tem głośno już było nieraz na łamach prasy postępowej i republikańskiej w Niemczech. Nic to jednak nie wpłynęło na system i psychikę „uciśnionych" kresowców, którzy uważali swoje interesy za identyczne z interesem kraju, a Rzeszę i jej skarb — za dojną krowę. Stąd też, przy pobłażliwości rządu berlińskiego, szantaż wschodnio-pruski kwitł i przynosił niemałe dochody swym aranżerom.

A jednak popsuło się coś wreszcie w harmonji królewiecko-berlińskiej. Ulegając głosom krytyki socjalistycznej, prezes pruskiej rady ministrów, dr. Braun, postanowił wejrzeć bliżej w gospodarkę, polegającą na finansowaniu agrarjuszy pruskich przez rząd centralny. To, co min. Braun stwierdził i zaobserwował na miejscu podczas swej podróży po Prusiech Wschodnich, było tak budujące, iż minister zdecydował się wytknąć publicznie skandal i zapowiedzieć jawnie odwrót rządu z dotychczasowej drogi pobłażliwości wobec junkierstwa pruskiego.

Oto więc jaką naukę moralną wypalił „biednym" kresowcom dr. Braun podczas swego pobytu w Królewcu:

„Prusy Wschodnie nigdy nie były zbyt dobrze sytuowane. Dotknęło je również zniszczenie podczas wojny. Zupełnie też wydaje się zrozumiałą rzeczą obowiązek solidarności Rzeszy wobec nich, ta pomoc finansowa, gospodarcza i kulturalna, z jaką im Rzesza pospieszyła i jaką w dalszym ciągu, w miarę potrzeby, wyświadcza!

Jakie były i są rozmiary tej pomocy, świadczy o tem fakt, iż od roku 1924, po stabilizacji marki, popłynęło z Niemiec do Prus Wschodnich zgórą 1½ miljarda marek z funduszów ogólnych państwa. Ale, dodaje dr. Braun, ta pomoc i ta solidarność pociągać też winna za sobą obowiązki. Niech sobie nikt w Prusiech Wschodnich nie wyobraża, że ta pomoc należy mu się, że ma do niej przyrodzone prawo. Otrzymuje tę pomoc nie jako jednostka osoba prywatna, lecz jako cząstka społeczeństwa i w interesie ogółu. Miarodajnym więc też musi być w tej kwestji nie interes i potrzeby jednostki, lecz potrzeby i interesy ogółu. Tylko pod tym warunkiem może Rzesza pomagać grupom społecznym w swej wschodniej prowincji." I jeszcze jedno dodał na zakończenie minister: „Rzesza musi się domagać od swych obywateli wschodnio-pruskich lojalności wobec republiki i solidarności z rządem i partjami republikańskiemi".

Tak brzmią najcharakterystyczniejsze ustępy mowy dra Brauna według „Königsberger Allgemeine Zeitung".

Wynika z nich, iż junkrzy wschodnio-pruscy bardzo chętnie biorą subsydja od rządu republikańskiego Rzeszy po to, aby napychać swe bezdenne kieszenie i prowadzić agitację za restytucją monarchji. A zaś w celu wyduszenia tych miljonów posługują się argumentem o „niebezpieczeństwie polskiem", o ruinie gospodarczej, o wyludnieniu Prus.

Przegląd polityczny

Opozycjoniści grożą.

Bawiący w Warszawie dziennikarze niemieccy odbyli konferencje z rozmaitymi politykami polskimi, między inn. z marszałkiem sejmu Daszyńskim. Oświadczył on, że na jednem z pierwszych posiedzeń sejmu zgłoszony zostanie wniosek o wyrażenie całemu rządowi votum nieufności. P. Daszyński podkreślił wyraźnie, że dotychczas takiego wniosku, skierowanego przeciwko całemu rządowi, a zatem i marszałkowi Piłsudskiemu nie zgłaszano, wyłuskiwano tylko, jak się wyraził, poszczególnych ministrów. P. Daszyński zaznaczył, że taki wniosek musi pociągnąć za sobą konsekwencje.

Istotnie dla opozycji byłoby uchwalenie takiego wniosku jedynie racjonalnym krokiem wobec jej nieprzejednanego stanowiska wobec rządu. Czy jednak wszystkie stronnictwa zdobędą się na solidarność i ponoszenie konsekwencyj, jakie mogą z tego wyniknąć, można wątpić. Jeśli socjaliści tak głośno mówią o tem, to widocznie są pewni, że nie wszystkie stronnictwa będą głosowały za wnioskiem i że wskutek tego upadnie. Bo zbytnią odwagą czynu opozycja nigdy się nie odznacza.

Prezydent Masaryk o stosunkach polsko-niemieckich.

„Berliner Tageblatt" ogłasza dłuższy wywiad swego redaktora Oldena z prezydentem republiki czechosłowackiej Masarykiem na temat aktualnych problemów politycznych. W toku rozmowy, na zapytanie, dotyczące stosunków polsko-niemieckich, prezydent Masaryk wyraził się optymistycznie, oświadczając: „Wy i Polacy porozumiecie się między sobą. Drogi, które ku temu wiodą, nie są może jeszcze jasno wytknięte. Porozumienie w sprawie tego trudnego zagadnienia zostanie osiągnięte." Dziennikarz niemiecki przypomina oczywiście na temat stosunków polsko-niemieckich t. zw. korytarz polski, jako główną trudność do ostatecznej pacyfikacji.

Nacjonaliści niemieccy przeciw ustąpieniu dra Hermesa.

Ustąpienie kierownika delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, o czem donosiliśmy, wywołało w prasie demokratycznej w Niemczech duże zadowolenie. Jeden z najpoważniejszych dzienników „Frankfurter Zeitung" twierdzi, że pod przewodnictwem dra Hermesa, tego przywódcy agrarjuszów, rokowania nie byłyby się posunęły ani na krok naprzód. Natomiast dzienniki prawicowe nie mają dosyć słów oburzenia z powodu dymisji Hermesa i nazywają krok ten rękawicą, rzuconą rolnikom niemieckim.

Szkoda, że demokracja niemiecka broniła p. Hermesa, gdy ze strony polskiej domagano się jego ustąpienia i udowadniano, że właśnie on jest przyczyną niezawarcia dotychczas traktatu. Czyżby demokracja niemiecka była tak mało... rozsądną, że nie widziała usiłowań p. Hermesa do stwarzania przeszkód w dojściu do porozumienia polsko-niemieckiego? A jeśli widziała, to źle to świadczy o jej charakterze, że broniła go wbrew przekonaniu. Cała ta afera dziwne światło rzuca na dobrą wolę rządu kanclerza socjalisty, o której nas ciągle zapewniano.

Kosztowne demonstracje.

Cała prasa austrjacka stwierdza z zadowoleniem, iż zarówno w sobotę jak i w niedzielę panował w całej Austrji naogół spokój. Koszty, związane z utrzymaniem policji w pogotowiu w Wiedniu oraz w innych miastach wyniosły 800 000 szylingów. Kanclerz Schober zamierza wpłynąć na poszczególne stronnictwa w tym kierunku, aby zaprzestały pochodów i masowych zgromadzeń, bowiem wydatkowanie takich sum na cele nieprodukcyjne musi odbić się ujemnie na życiu gospodarczem. Rząd nie zamierza jednak wydać zakazu odbywania pochodów.

Rosyjski minister spraw zagranicznych ustąpił.

Jak donoszą z Moskwy, komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, który obecnie przebywa na kuracji w jednem z uzdrowisk niemieckich, przesłał do rządu sowieckiego prośbę o dymisję. Prośbę swą Cziczerin motywuje tem, iż stan jego zdrowia nie pozwala mu na zajmowanie się sprawami państwowemi. Komisarz Cziczerin musi prowadzić w dalszym ciągu rozpoczętą w Niemczech kurację, która z pewnością potrwa jeszcze 6—8 miesięcy. Jako następcę Cziczerina wymieniają Litwinowa, który już od dłuższego czasu zastępczo kieruje polityką zagraniczną Rosji.

Zmiana ta nie wpłynie na zmianę polityki. Dowodzi tylko, że dawne usiłowania pozbycia się Cziczerina, zostały zrealizowane. Właściwych przyczyn nie znamy, a rząd rosyjski ich nie zdradza.

Opozycja na Litwie niezadowolona.

W kołach opozycji ostatnie oświadczenie Tubialisa, że prowadzić będzie nadal dotychczasową politykę, wywołało rozgoryczenie. Organ partji laudininków „Lietuwos Zinios" poddaje ostrej krytyce wystąpienie Tubialisa. Dziennik pisze, że od nowego rządu, zarówno stronnictwo laudininków, jak i cała opozycja, oczekiwały zwołania parlamentu, reformy ustawy samorządowej, oraz ogłoszenia wyborów nowego prezydenta. Tymczasem w oświadczeniu swem Tubialis spraw tych wcale nie poruszył. W dziedzinie polityki zagranicznej zaś premjer Tubialis nie dał właściwie żadnych wyjaśnień. Wnosić jedynie można, iż polityka zagraniczna będzie prowadzona w duchu Woldemarasa, t. zn. będzie szkodliwa dla państwa litewskiego. Wobec tego, iż kurs polityki obecnego rządu nie zmienił się, stronnictwo laudininków zajmie w stosunku do rządu Tubialisa stanowisko opozycyjne.

Pierwsze dni rządów Tubelisa.

Nowy litewski prezes ministrów, Tubelis, jest z zawodu agronomem. Był on pierwszym litewskim ministrem rolnictwa, potem oświaty, a od roku 1927 finansów. Obecnie objął teke ministra spraw zagranicznych, ale sam oświadczył, że jest to tylko prowizorjum. Główna uwagę zwróci Tubelis na sprawy wewnętrzne. Zamierza on niebawem przeprowadzić wybory do ciał samorządowych. Natomiast niewiadomo jeszcze, czy i kiedy zamierza dopuścić do wyborów parlamentarnych. Wprawdzie nowa konstytucja przewiduje parlamentaryzm, to Woldemaras odwlekał ciągle termin tłumacząc się niebezpieczeństwem, grożącem Litwie ze strony Polski.

Stosunek następcy Woldemarasa do stronnictw opozycyjnych pozostanie niezmieniony. Partje będą mogły dalej prowadzić legalną opozycję. Tubelis nie będzie ich prześladował z wyjątkiem socjalistów, którym zarzuca, że utrzymują stosunki z emigrantami, mieszkającymi na terenie Polski.

SELMA LAGERLÖF.

Legendy i Fantazje.

Zbiegowie. 5

Gdy znów puścił się w drogę, zobaczył, że w zagłębieniu doliny las faluje, jak morze, ale żaden podmuch nie przemykał się po ścieżce. Dosłyszał jednakże to, czego nie mógł wyczuć. Las pełen był głosów. Dobywały się zeń szepty, skargi jękliwe, groźne groźby, łkania i przekleństwa. Te szmery, świsty, cały ten gwar, który w istocie był niczem, rozdrażniał go i przyprawiał o szaleństwo. Odczuwał tę samą mękę, co wówczas, gdy, przyczajony w jaskini, słyszał, jak obława chłopów, z szelestem gałęzi, brzękiem broni, ogłuszającymi krzykami i krwiożerczą wrzawą, przebiegała nad jego głową.

Ale dziś było to jeszcze straszniejsze. Głosy, dochodzące do niego, mówiły obcą mową. Nie przypominało to bynajmniej burzy, wyjącej wśród żagli i lin. Nad jego uszami wiatr grał na harfie o niezliczonach strunach. Każde drzewo miało swój ton. Jodła nie szumiała tak, jak osiczyna, ani wierzba tak, jak jarzębina. Każda rozpadlina dawała swój głos, każdy szaniec górski rzucał swój krzyk. Plusk wód, skomlenie lisów, dołączały się do tej dziwnej burzy. I były tam dźwięki jeszcze dziwniejsze. Na ich odgłos i w nim samym jęło coś krzyczeć i jęczeć wraz z wichurą. I pojął nagle, iż to był Bóg, Bóg sprawiedliwości, Bóg mściciel, który ścigał go, z powodu jego towarzysza. Bóg żądał, by Tord oddał w ręce sąsiadów zabójcę mnicha.

Tord zaczął mówić wśród burzy. Wyznał Bogu, co chciał uczynić i czego jeszcze nie zdołał dokonać. Pragnął nieraz pomówić z Bergem Reze i błagać go, by pogodził się z Bogiem. Ale nieśmiałość zamykała mu usta.

„Skoro tylko dowiedziałem się, że ziemią rządzi Bóg sprawiedliwy, zrozumiałem, że Berg był zgubiony. Wiele nocy spędziłem, płacząc nad mym przyjacielem. Wiedziałem, że Bóg go dosięże gdziekolwiekby się ukrył. Lecz słów mi zabrakło, zanadto go bowiem kochałem. Nie żądaj, o Boże mój! abym musiał z nim mówić; nie żądaj, by morze podniosło się aż do szczytu gór!"

Zamilkł, a wśród burzy ton głęboki, będący dla niego głosem Boga, zamilkł również. Tord uspokoił się w blasku oślepiającego słońca i słyszał już jeno dźwięk, podobny do plusku wioseł i szelestu trzcin. Łagodny ten odgłos wskrzesił przed jego oczyma obraz Unny... Zbieg wyjęty z pod prawa nic posiadać nie może, ani ziemi, ani żony, ani szacunku u ludzi... Gdyby zdradził Berga, powróciłby pod opiekę prawa... Ale Unna kochała zapewne Berga, który tak wiele dla niej uczynił. I Tord nie widział wyjścia...

Burza szalała znowu; rozróżniał niby suwanie nogami za sobą i oddech zdyszany. Tym razem był to mnich biały, powracający z uczty, cały obryzgany krwią, z czołem otwartem od uderzenia siekiery. — I mnich szeptał: „Wydaj go zdradź go, zbaw jego duszę! Oddaj jego ciało długim torturom, by miał czas żałować za grzechy".

Tord zaczął biedz. Ale wówczas głos przerażający, głos Boga, zagrzmiał powtórnie. I zbrodnia Berga Reza stawała przed nim coraz potworniejsza. Człowiek bezbronny, człowiek boży został zabity. A zabójca, który w taki sposób wyzywał Boga, śmiał żyć! Korzystał nadal ze światła słonecznego i owoców ziemi, jakgdyby ramię Przedwiecznego było za krótkie, by go dosięgnąć.

Tord zatrzymał się, zacisnął pięści i zaryczał jakąś groźbę. Potem z lasu, gdzie panuje trwoga, uciekł jak szalony ku dolinie.

Wystarczyło, by Tord powiedział słowo, a dziesięciu włościan było gotowych iść za nim. Postanowiono, że pójdzie sam do jaskini, by nie wzbudzić podejrzeń Berga. Ale śladami swymi sypać będzie drobny groch, któryby wskazywać mógł drogę.

Gdy Tord powrócił, zbieg szył, siedząc na ławie kamiennej. Ogień przygasał, robota postępowała opieszale. Serce młodego chłopca wezbrało litością. Wspaniały Berg wydał mu się biednym i nieszczęśliwym; to jedno, co jeszcze posiadał, a mianowicie życie, miało mu być zabrane. Tord wybuchnął łkaniem.

— Co się stało? — zapytał wówczas Berg. — Czy jesteś chory? Czy lękasz się czego?

Po raz pierwszy zaczął mu Tord opowiadać o swojem przerażeniu.

— Strach ogarnia w lesie. Słyszałem widma, widziałem upiory, mnichów białych.

— Wielki Boże!...

— Śpiewali dla mnie mszę, aż do tjellu. Biegłem, ale ścigali mnie i śpiewali. Czy już nigdy nie ujdę ich śpiewom? Co mogę mieć z nimi wspólnego? Znajduję, że powinniby nie dla mnie mszę śpiewać, lecz dla kogo innego, komu jest bardziej potrzebna.

— Czy straciłeś zmysły dzisiejszego wieczora? Ale Tord, zaledwie zdając sobie sprawę ze słów swoich, wolny od wszelkiej nieśmiałości, mówił bez przerwy:

— Są to mnichy białe; śmiertelnie blade i białe. Wszyscy krew mają na habitach. Daremnie opuszczają kaptur na głowę, prześwieca rana na ich czole, wielka, czerwona i otwarta rana od siekiery.

— Wielka, czerwona i otwarta rana od siekiery?

—Tak — przecież nie ja ją zadałem. Dlaczego więc widzę ją?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyłożenie list wyborczych i wnoszenie protestów.

W najbliższych dniach wyłożone zostaną listy wyborców do publicznego wglądu. Artykuł 14 ustawy dotyczącej ordynacji wyborczej tak dla górnośląskiej, jakoteż i cieszyńskiej części, zawierający przepisy co do wyłożenia list wyborczych brzmi jak następuje:

Przełożony gminy powinien obie listy wyborcze w gminie względnie w danym okręgu wyborczym przez dni 14 wyłożyć do publicznego wglądnięcia.

Równocześnie z wyłożeniem list wyborczych należy przez publiczne ogłoszenie podać do powszechnej wiadomości. że listy wyborcze są przez 14 dni wyłożone do publicznego wglądnięcia, w którym to czasie mogą być wniesione zarzuty przeciwko tymże.

W ogłoszeniach tych powinien być oprócz tego dokładnie oznaczony dzień początkowy i końcowy tego terminu, jakoteż miejsce i godziny, w ciągu których można wglądnąć do list i wnosić zarzuty.

W ogłoszeniu tem należy równocześnie podać do ogólnej wiadomości termin przedłożenia list kandydatów z oznaczeniem dnia kalendarzowego, dalej postanowienia co do formy i sposobu wygotowania list kandydatów, termin wnoszenia połączonych list i termin zamianowania członków komisji wyborczej.

Ogłoszenie powyższe musi być aż do 8 dni przed wyborami wywieszone.

W gminach ponad 5000 mieszkańców muszą być listy wyłożone codziennie bez przerwy conajmniej przez 7 godzin, a w innych gminach codziennie przynajmniej przez 4 godziny.

Każdy może wglądnąć do listy wyborczej, poczynić sobie odpisy i wyciągi, o ile drugim osobom przez to nie uniemożliwi skorzystania z tego samego prawa.

W myśl powyższego rozporządzenia listy wyborcze zostaną wyłożone w następujących czasokresach:

W gminach wiejskich w cieszyńskiej części Śląska w czasie od 7 października do 24 października 1929 r., w gminach wiejskich **w górnośląskiej części w dniach od 21 października do 7 listopada 1929 r.**, w miastach natomiast całego województwa w dniach od 28 października do 14 listopada 1929 roku. Dwa dni przed wyłożeniem każda gmina obowiązana jest uwiadomić swych mieszkańców o tem przez publiczne ogłoszenie. W ogłoszeniu tem winno być podane miejsce i czas, w którem można kierować zarzuty przeciwko listom wyborczym. Listy wyborcze wyłożone być winny przez 14 dni bez przerwy. W ogłoszeniach gminnych o wyłożeniu list wyborczych podane zostaną również terminy przedłożenia list kandydatów radnych gminnych, a więc. w którym czasie i gdzie należy takowe składać.

Przeciwko wyłożonym listom wyborczym każdy wyborca ma prawo wnoszenia protestów. Artykuł 15 na wstępie wymienionych ustaw mówi:

„Protest przeciwko wyłożonym listom wyborczym należy w czasie oznaczonym w § 14 wnosić pisemnie do Urzędu Gminnego. Niepiśmienne osoby mogą też swoje zarzuty podać ustnie w Urzedzie Gminnym, który jest zobowiązany je zaprotokółować.

Prawo wnoszenia protestu przysługuje tym osobom. które już są do listy wyborczej wpisane, albo też o wpisanie do tychże się starają.

Protest może być uczyniony, jeżeli jakąś osobę nieprawnie wpisano do listy wyborczej. jeżeli uprawnioną osobę do wyboru ominięto, albo też którąś z wyborców mylnie został oznaczony.

Protest musi być wniesiony osobno co do każdej osoby, nieodpowiadające temu postanowieniu zarzuty należy zwrócić celem ich sprostowania.

Strona, wnosząca zarzut, jest zobowiązaną wskazać fakta, zarzut uzasadniające i w miarę możności uprawdopodobnić prawdziwość tych faktów.

Protest przeciwko wpisaniu wyborcy do listy wyborczej należy temuż natychmiast podać do wiadomości z nadmienieniem. że w tej sprawie może w ciągu 24 godzin wnieść do Urzędu Gminnego pisemnie lub jeżeli nie umie pisać, ustnie, swoje wyjaśnienie.“

Termin do wnoszenia protestów przeciwko listom wyborczym jest ten sam, co do wyłożenia samych list wyborczych z tem drobnem odchyleniem, że kończy się trzy dni przed zamknięciem terminu wglądu do tychże list.

Ostatni więc dzień do wnoszenia reklamacyj przeciwko listom wyborczym upływa: dla gmin w cieszyńskiej części 21 października 1929, **dla gmin w górnośląskiej części 4 listopada**, zaś dla miast w całem województwie 11 listopada 1929 r.

Minister pracy na Śląsku.

Bielsko. We wtorek o godz. 10 rano przyjechał do Bielska minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor w towarzystwie wojewody krakowskiego Kwaśniewskiego. Na moście, łączącym Białe z Bielskiem powitali ministra starosta Duda i burmistrz Pongratz. Minister Prystor zwiedził Kasę Chorych w Bielsku, a następnie sanatorjum Zw. Kas Chorych w Bystrej, poczem odjechał w kierunku Żywca.

Niemcy zwrócą Polsce majątek ubezpieczeń górniczych.

Genewa. W dniu 26 września skończyły się w Genewie obrady komisji, mającej na celu opracowanie wniosków dla Rady Ligi Narodów w sprawie rozrachunków polsko-niemieckich w zakresie górnośląskich ubezpieczeń górniczych. W pracach komisji brali udział z ramienia Rządu polskiego oprócz delegatów rządu także dyr. Potyka, Okołowicz i inspektor Bacik z ramienia zainteresowanych górnośląskich instytucyj ubezpieczeniowych.

Komisja większością głosów trzech członków niezależnych, wyznaczonych przez Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy — przy wstrzymaniu się od głosu członka niemieckiego — uchwaliła przedłożyć Radzie wniosek, przyznający Polsce nieruchomości byłych niemieckich instytucyj ubezpieczeniowych, położonych w Polsce, o wartości książkowej 12 milj. marek, oraz 1½ milj. zł. w gotówce. Ponadto przyznano Polsce wierzytelności hipoteczne oraz wierzytelności ze skryptów dłużnych, oraz zdeponowane w Szwajcarji papiery wartościowe wartości około 5 milj. marek złotych, co stanowi ¾ objektów wartościowych dawnych niemieckich instytucyj ubezpieczeń górniczych na Górnym Śląsku. (Pat.)

Francja ubezpiecza swoje granice.

Paryż. (Tel. wł.) W odpowiedzi na interpelację o stan obronny Francji, zabezpieczający granicę od napadu ze strony Niemiec, nadesłał minister wojny Painleve pisemną odpowiedź. Stwierdza on, że świeżo opracowany system obronny przewiduje budowę nowych dróg, linji kolejowych, podziemnych kabli telegraficznych i magazynów amunicji wzdłuż granicy. Następnie plan przewiduje budowę nowoczesnych fortec wzdłuż nowej granicy, zwłaszcza nad Renem, w Alzacji i w Wogezach. Budowa tych fortec ma być tak przyspieszona, by roboty były ukończone w ciągu pięciu lat. Koszta będą wynosiły około trzech miljardów franków.

Sprawy gospodarcze

Kredyty przeciwpożarowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń.

W okresie od 1 stycznia do 1 września b. r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udzielił samorządom kredytów na cele przeciwpożarowe na ogólną sumę 2.495.500 zł, z czego na samorządy ziemskie przypadło 1.521.500 złotych, na miasta zaś 974.000 złotych.

Powyższe kredyty zużytkowane zostały przez samorządy na zaopatrzenie straży ogniowych, budowę cegielni, remiz strażackich, oraz wytwórni materjałów ogniotrwałych.

Targi międzynarodowe w Budapeszcie

W roku przyszłym odbędą się Międzynarodowe Targi w Budapeszcie w czasie od 3 do 12 maja.

Targi te, dwudzieste piąte z rzędu, będą z racji swego ćwierćwiekowego jubileuszu przy wydatnej pomocy rządu węgierskiego i magistratu miasta Budapesztu znacznie szerzej zakrojone. Zarząd targów zamierza wydać „srebrną księgę pamiątkową“.

Wypadki w Palestynie a waluta palestyńska.

Palestyna posiada własną, mało znaną walutę, funt palestyński, który pod wpływem wypadków, rozgrywających się nad Jordanem, nie ucierpiał, kolonjalny rząd angielski bowiem gwarantuje jego parytet z funtem szterlingem. Funt palestyński, zaprowadzony 1 listopada 1927 roku dzieli się, według układu dziesiętnego, na 1000 milów. W obiegu są monety srebrne po 100 i 50 milów, oraz monety niklowe i bronzowe. Ponieważ palestyński urząd walutowy ma swą siedzibę w Londynie, a członkowie jego są mianowani przez ministra kolonij, przeto niezależność finansowa Palestyny jest tylko nominalna. Nie leży też prawdopodobnie w planie rządu angielskiego, by nowa waluta obszaru mandatowego nabrała znaczenia międzynarodowego.

Olbrzymia fuzja bankowa w Stanach Zjednoczonych.

Nowojorski bank Equitable Trust Co. of New York, oraz Seaboad National Bank of New York połączyły się ze sobą. Nowy koncern bankowy rozporządza kapitałem 800 milj. dolarów. Oba banki posiadają filje w Europie, Meksyku i w Chinach.

Kto wygrał?

21-szy dzień ciągnienia.
(Tabela nieurzędowa).

50.000 zł. wygrał Nr. 155050.

20.000 zł. wygrał Nr. 49491.

Po 15.000 zł. wygrały N-ry: 52448, 173882.

Po 5.000 zł. wygrały N-ry: 13035. 32024, 57562 95372, 145370.

Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 32191, 36876.

Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 1709. 17702, 18914, 63879. 64665, 97940, 117005, 127407. 149479. 157006

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 4952, 32957, 33265, 42021, 56287, 77426, 86395, 95679, 108937, 111822, 117479, 127588, 129268, 141057, 153078, 159545.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 524. 1946, 9297, 10352, 18073, 25541, 41147, 47905, 57446, 62124, 64517, 68047, 70142, 74667, 77424, 822035, 86171, 103468, 103592, 110611 114553, 138480, 143604, 152811, 162496, 168455, 171371.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 1658. 5007, 5400, 6938, 10904, 12442. 15424, 16319, 17295, 19188, 20266, 20434, 24145, 24370, 26510, 27047, 30135, 30529, 31193, 34524, 38052, 39039, 40403, 42458, 43253, 43547, 44232, 46827, 47576, 47638, 48055, 48194, 48642, 50125, 50610, 50650, 54053, 55174, 56644, 58439, 58846, 60614, 61512, 61611, 61791, 65259, 65917, 66484, 67327, 68795, 69670, 71337, 71737, 76147, 76368, 79061, 79181, 84209, 85918, 86579, 86604, 87388, 87403, 87771, 89978, 90387, 90517, 90534, 91580, 91914, 92348, 92987, 96137, 97300, 98279, 98961, 99390, 100532, 101554, 102058, 102601, 103833, 104630, 105293, 106757, 108487, 109040, 110425, 113209, 113247, 113271, 113835, 116314, 117090, 117326, 117876, 117935, 118466, 119039, 119512, 120503, 121428, 121606, 122864, 123215, 123486, 123516, 124570, 125036, 127603, 128175, 128692, 130477, 131244, 132002, 132239, 135199, 135979, 136661, 137086, 140148, 140813, 141907, 142637, 147430, 149671, 150377, 150515, 151058, 151813, 152587, 153634, 155191, 157583, 160529, 164808, 165292, 165559, 166298, 171183, 171223, 171365, 171617, 172252, 172950, 173473, 174658, 178709, 178955, 179508, 180280, 183970, 184142.

Program radjowy.

Czwartek, 3 października 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Nadprogram. — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.30 Odczyt część III: Początki chrześcijaństwa na Śląsku. — 18.00 Koncert kameralny z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Skrzynka pocztowa. — 19.45 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 20.00 Felieton sportowy. — 20.30 Koncert wieczorny z Krakowa. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikaty. — 15.20 Odczyt: Przyjaźń ludzka do zwierząt. — 16.15 Komunikaty. — 16.30 Program dla dzieci. — 18.00 Koncert kameralny. — 19.00 Rozmaitości. — 20.05 Odczyt: Wrażenie z wysp polinezyjskich. — 20.30 Koncert. — 22.00 Komunikaty. — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 16.30 Słuchowisko dla dzieci. — 17.05 Płyty gramofonowe. — 17.25 Pogadanka dla pań. — 20.00 Hejnał. — 20.05 Odczyt. — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 13.05 Koncert. — 14.00 Giełda. — 18.00 Śpiew. — 18.30 Muzyka. — 19.20 Odczyt rolniczy. — 20.00 Nauka francuskiego. — 20.30 Koncert.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.00 Orkiestra salonowa. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.30 Wesoły progrm.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 21.00 Koncert.

Piątek, 4 października 1929 r.

Katowice, fala 408.7: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.30 Odczyt. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: Operacje kredytowe Banku Polskiego w latach 1828—1885. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.05 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikaty z Warszawy.

SPORT.

Bieruń Stary. W niedzielę, 29 września odbyły się tu zawody klubów sportowych Bieruń Stary — Amatorski z wynikiem 3:1.

Międzynarodowe zawody bokserskie na Górnym Śląsku.

We środę dnia 2 października odbędą się w Mysłowicach drugie z rzędu w tym sezonie na Górnym Śląsku, międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami Hindenburger Boxklub, a Klubem Sportowym 09 Mysłowice. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę obydwóch drużyn. Należy się więc spodziewać walki bardzo zaciętej. Zawody powyższe odbędą się w sali hotelu „Polonia“ o godz. 20.

Międzynarodowe zawody strzeleckie w Polsce.

Przed kilku dniami odbyło się w Truskawcu posiedzenie organizacyjne komitetu międzynarodowych zawodów strzeleckich w tem uzdrowisku.

Program zawodów obejmie strzelanie ze wszystkich rodzajów broni, a więc strzelanie kulkowe myśliwskie, małokalibrowe z broni krótkiej i długiej oraz strzelanie do rzutów.

Zaproszenia zostały rozesłane do wszystkich towarzystw strzeleckich i myśliwskich w kraju i Europie. Program zostanie opublikowany niebawem.

Z sali sądowej.

Skazanie szpiega.

W Sądzie Okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Bernardowi Seklerowi, pochodzącemu z Kołomyi, posądzonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Sekler aresztowany został w listopadzie 1928 roku w Kaliszu pod zarzutem oszustwa, skąd po odsiedzeniu kary na wniosek tutejszych władz został odstawiony do Katowic, ponieważ był poszukiwany, jako agent wywiadu ościennego państwa. Oskarżał podprokurator Daab, bronił z urzędu adwokat Guzy. W charakterze świadków występowali kapitan Lis, kom. Brodniewicz i starszy przodownik służby śledczej Rajwa. Jako rzeczoznawca wojskowy występował por. Mrozowski. Po zamknięciu przewodu sadowego zabrał głos prokurator, który wniósł o ukaranie Seklera dwuletniem więzieniem. O godzinie 14 zapadł wyrok, mocą którego zasądzono Seklera na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i ponoszeniem kosztów postępowania karnego. Sekler wyrok przyjął. Przewód sądowy wykazał, że Sekler stał w kontakcie z wywiadem **jednego** z państw ościennych.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W poniedziałek około godziny 6.30 wieczorem trzech nieznanych bandytów wtargnęło do kantoru wymiany Sapera przy ulicy Krakowskiej **w Bytomju.** Jeden z bandytów zagroził kasjerowi i książkowej zastrzeleniem, podczas gdy drugi — także uzbrojony — rzucił się do kasy i skradł około 1100 marek niemieckich oraz przeszło 1300 złotych. Nastepnie trójka rabusiów umknęła w niewiadomym kierunku. Policja poszukuje bandytów.

Z Zabrskiego.

Na kopalni sośnickiej został przysypany przez spadający węgiel sztygar Oton Olbrich. Nieszczęśliwego wydobyto ze okaleczoną głową i wewnętrznemi obrażeniami.

*

Zamężna St. z **Zabrza** wtargnęła swego czasu do kolektury loterji państwowej przy szosie Królewskohuckiej i skradła 200 marek. Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia.

Z Gliwickiego.

Na szosie Sośnicowickiej w **Gliwicach** przejechany został przez motocykl chałupnik Jan P. z Zedlitz (?). P. został ciężko okalczony. Odstawiono go do lecznicy miejskiej, gdzie zmarł nie odzyskawszy przytomności.

*

W pobliżu **Łabęt** kilkoro dzieci wznieciło ogień na polu. Jak to zwykle bywa, dzieci podrzucały blaszanki, napełnione rozpalonemi węglami. Przytem posypały się iskry, od których zajęła się stojąca w pobliżu stodoła polna dworu rzeczyckiego. Stodoła wraz z 1200 centnarami zboża spłonela doszczetnie. Szkodę pokryje ubezpieczenie.

*

W **Wójtowejwsi** poświęcono w niedzielę po południu dzwony dla tamtejszego kościoła parafjalnego. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, ks. Borek, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił O. Franciszkanin Bonifacy. Dzwony poświecono na cześć św. Antoniego, św. Augustyna i św. Franciszka.

Z Strzeleckiego.

Właściciel przedsiębiorstwa instalacyjnego Hugon Ullrich z **Strzelec** spadł z rusztowania nowej budowli i okaleczył się cieżko. Prawdopodobnie rusztowanie było wadliwe.

Na dworcu kolejowym w **Szymiszowie** został przejechany przez pociąg konduktor Wandross. Nieszczęśliwemu została odcięta prawa noga. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do nowej lecznicy w Opolu.

Z Kozielskiego.

Wielkie nieszczęście zdarzyło się na szosie z **Koźla do Kędzierzyna.** Niejaki Karol Kita z Kłodnicy jechał na rowerze do Poborszowa. W drodze najechał na samochód osobowy, przyczem spadł z roweru i okaleczył się tak ciężko. że śmierć nastąpiła wkrótce po wypadku.

Z Opolskiego.

W niedzielę 6 października odbędzie się w **Szczepanowicach** konsekracja tamtejszego nowego kościoła przez J. E. ks. kardynała dr. Bertrama. Nowa parafja szczepanowicka obejmuje gminy Szczepanowice, Wójtowawieś. Winów. Chmielowice, Bierkowice i Dziekaństwo.

*

W tych dniach wieczorem około godziny 10 wtargnał do mieszkania wdowy Franciszki Świercowej w **Król. Nowejwsi** nieznany mężczyzna, który grożąc domownikom zastrzeleniem. zażądał od nich wydania pieniedzy. Wręczono mu 80 marek. poczem jeszcze zażądał chleba, masła i jabłek i z całym tym łupem oddalił się w niewiadomym kierunku.

Z Dobrodzieńskiego.

Konsekracja nowo wybudowanego kościoła w **Łagiewnikach Małych** ma odbyć się dnia 15 pazdziernika przez sufragana wrocławskiego, ks. biskupa Wojciecha. Z okazji wykończenia świątyni dotychczasowy duszpasterz w Łagiewnikach Małych. ks. kuratus Radwan, został zamianowany proboszczem.

Z Prudnickiego.

W posiadłości naczelnika gminy Tomali w **Solcu** wybuchł pożar, który zniszczył wielką murowaną stodołę z tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi. Pogorzelec ponosi wielką szkodę.

*

Posiadłość chałupnika Józefa Erbricha w **Langenbrück,** składająca się z mieszkania, chlewów i stodoły spłonęła w tych dniach doszczetnie. Pastwą płomieni padło także całe żniwo i maszyny rolnicze. Bydło oraz martwy inwentarz zdołano uratować. Pogorzelec ponosi wielka szkode.

Sprawy towarzystw.

Uroczystość poświęcenia sztandaru. W niedzielę, dnia 6 października odbedzie się w Murckach, powiat pszczyński poświecenie sztandaru pułkowego Związku Powstańców Śląskich powiatu pszczyńskiego. Zarząd powiatowy zaprasza na tę uroczystość wszystkich powstańców powiatu pszczyńskiego, miejscowe grupy powiatów: katowickiego, rybnickiego i bielskiego, pokrewne związki, oraz towarzystwa kulturalno-oświatowe. Zbiórka wszystkich towarzystw o godz. 9.30 na dworcu kolejowym w Murckach, następnie wymarsz na nabożeństwo (msze polową). Podczas nabożeństwa odbędzie się poświęcenie sztandaru.

Przygotowanie telegrafistek.

Jak już donieśliśmy z dniem 18 listopada 1929 r. zostaje uruchomiony w Centrum Wyszkolenia Łączności w Zegrzu III-ci 9-cio miesięczny kurs hughes'istek o charakterze przysposobienia wojskowego. Celem tego kursu jest wyszkolenie biegłych telegrafistek do obsługi i konserwacji aparatów Hughes'a, Morse'a i stukawki oraz przygotowania ich na samodzielne kierowniczki stacyj telegraficznych i central Hughes'a. Warunki przyjęcia są następujące: conajmniej 6 klas szkoły średniej. granica wieku 20 do 25 lat, obywatelstwo i narodowość polskie.

W czasie trwania kursu słuchaczki otrzymują: uposażenie w wysokości 50 zł miesięcznie, stosowne wyekwipowanie typu wojskowego. wyżywienie, pokrycie kosztów opieki lekarskiej i kwaterunku na ogólnych warunkach obowiązujących w wojsku, 10 bezpłatnych przejazdów kolejowych, (5 podróży w obydwie strony).

Zależnie od wyniku ukończenia kursu, słuchaczki będą przyjmowane do służby państwowej.

Kandydatki składają podanie do Pana Ministra Spraw Wojskowych przez Szefa Łączności M. S. Wojsk. w terminie od dnia 20 października 1929 roku. Do podania petentki dołączą dokumenty w oryginale lub w odpisie, stwierdzające, posiadanie wyżej podanych warunków. Pod wyżej podanym adresem można otrzymać wzór deklaracji, którą należy załączyć do wniosku.

Odpowiedzi redakcji.

—o—

P. W. w Suchejgórze. Za informacje jesteśmy Panu niezmiernie wdzięczni. Skorzystamy z nich w miarę niezbędnej konieczności. Również dziękujemy za szczere słowa uznania dla „Katolika". Wytężymy wszystkie siły, by gazeta nasza podobała się wszystkim. Prosimy o dalsze rozpowszechnianie „Katolika" i pozdrawiamy serdecznie.

Siostrom W. R. w Mysłowicach. Jak ubrać płaszcz jesienny futerkiem? Najmodniejszy w tym sezonie jest kołnierz „á la Marja Stuart", przyczem do wnętrza kołnierza dać trzeba parę stalówek, ażeby kołnierz dobrze się trzymał. Kołnierz szalowy jest też bardzo modny i duże mankiety dzwonowe: z przepaską z tego samego materjału, co płaszcz, umieszczone przez środek mankietu, elegancko wyglądają. — Jeśli są w domu skrawki skórek, to można je z powodzeniem użyć. Kołnierz i mankiety robi się z tego samego materjału co płaszcz i przyszywa się małe trójkąty albo kwadraty ze skórek w pewnej odległości jeden od drugiego — na kołnierzu i mankietach.

Pannie Joasi K. w Pszczynie. Narzeka Pani na brak grzybów w tym roku — do suszenia i marynowania. — Bardzo współczujemy, ale czy by nie można zepsutych i grymaśnych „panów domu" czem innem zadowolnić? np. korniszony, zielone pomidory, mieszane jarzynki w occie np. marchewka, kalafiory, zielona fasola, nasturcja, łodygi od zielonej sałaty, kukurydza pokrajana, szarlotki ogóreczki. Każda z tych jarzyn odparza się, kładąc ją w zimną wodę, trzymając na ogniu, dopóki się woda nie zagotuje, odlewa, następnie soli i nalewa ciepłym lekkim octem; a po dwóch tygodniach zlawszy ten ocet, dopiero nalewa się mocnym z różnymi korzeniami przegotowanym, ostudzonym i obwiązuje pecherzem. — Dobre są ogórki kwaszone i ogórki z gorczycą. — Jeżeli w Paryżu w pierwszorzednej restauracji podają pietruszkę z octem i oliwą na zakąskę — to czemu panie się kłopoczą o brak grzybów dla naszych grymaśników. — Żądany przepis na kwaszenie kapusty podamy później — proszę przygotować beczkę, najlepiej dębową od wina.

J. D. Brzezinka. Pan kupił od swojego teścia 30 metrów kwadratowych gruntu. Umowę zawarto przed adwokatem. Wobec tego spadkobiercy nie mogą Panu odebrać tego kawałka pola. Natomiast przybrany grunt — ¼ morgi celem zaokrąglenia musi Pan zapłacić. — Jeżeli mąż, który posiadał majątek, zmarł bez testamentu, to żona otrzymuje ¼, dzieci ¾ majątku, taksamo odwrotnie, gdy żona umrze. Ponieważ sprawa jest zawikłana, radzimy zwrócić się do adwokata.

J. B. Ligota. Radzimy zwrócić się do dyrekcji szkoły handlowej w Królewskiej Hucie przy ulicy Gimnazjalnej naprzeciw kościoła św. Jadwigi.

W. K. Paprocany. 700 marek niemieckich z stycznia 1921 roku równają się 63.70 złotym.

A. S. Tychy. 20 marek niemieckich z lutego 1918 roku równają się 16.60 zł. 1000 marek niemieckich z listopada 1920 roku 9.10 zł. 10 000 marek niemieckich z stycznia 1922 roku 357 zł. 500 marek niemieckich z kwietnia 10.85 zł. 100 marek niemieckich z sierpnia 0.82 zł. 100 000 marek niemieckich z lutego 1923 roku 33.30 złotym. Papierowe pieniądze z okresu inflacji, które Pan posiada, nie mają żadnej wartości i nikt ich nie wymieni.

TEATR I SZTUKA.

Repertuar.

Środa, dnia 1 października „Proces Mary Dugan", premjera.

Teatr polski na prowincji.

Czwartek, dnia 3 paźdz. „Stary Kawaler". Pszczyna.

Piątek, dnia 4 paźdz. „Stary Kawaler". Nowy Bytom.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 3 października	Św. Kandyda, męczennika. Św. Gerarda, opata, † 959. Św. Maksymjana z Bagaya, biskupa. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. — SŁOW.: SIEMIAN.

Oto ja poślę Anioła mojego, który pójdzie przed tobą i będzie cię strzegł na drodze i odprowadzi na miejsce, którem nagotował (Exodus XXIII. 22.)

Zdania: Nie miłujmy słowem i językiem, ale uczynkiem prawdą.

Jednej woli jednemu
trzeba przedsięwzięciu;
lepszy jeden wódz głupi,
niż mądrych dziesięciu.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.46, zach. o godz. 17.19. — Księżyc wsch. o godz. 6.5, zach. o godz. 17.43.

Długość dnia 11 godz. 34 min.

Zmiany powietrza: burzliwe, chłodne. — Jutro: dżdżysto.

— Przypominamy, że bezpłatnej porady prawnej czytelnikom naszym w sprawach gruntowych, spadkowych, podatkowych, inwalidzkich i innych udzielamy:

W Katowicach w redakcji „Katolika Polskiego“, ulica św. Stanisława 4 (pierwsze piętro) w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem.

W Pszczynie u restauratora pana Zawiszy przy ulicy Gotsmanna 4 (pierwsze piętro) we wtorki (dni targowe) przed południem.

W Radzionkowie w domostwie pana Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem.

W Rybniku w soboty (dni targowe) w restauracji p. Wieczorka przy ulicy Raciborskiej przed południem.

Za porady i pisanie wniosków płacić nie trzeba. Warunkiem atoli jest, że przychodzący po poradę są czytelnikami gazety naszej i wykażą się najnowszym kwitem abonamentowym, podpisanym przez agenta lub urzędnika pocztowego.

Udzielamy także porad piśmiennych. W tym wypadku należy nadesłać znaczek pocztowy (25 groszy) na odpowiedź.

— Pogoda w październiku. Na miesiąc październik przewidywany jest szereg pięknych dni, mianowicie w drugim i czwartym tygodniu miesiąca. Noce jednak będą chłodne. Pod koniec miesiąca nastaną nawet dość chłodne przymrozki. Rolnicy więc winni w bieżącym roku przyspieszyć zbiór jesiennych płodów rolnych, zwłaszcza ziemniaków. — Pogoda dżdżysta, prawdziwie jesienna zapanuje w dniach od 15 do 20 i około 27 października.

— Medale dla wystawców. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono między innemi nadać szereg medali złotych i srebrnych wystawcom za najlepsze eksponaty na Powszechnej Wystawie Krajowej. Medale te zostaną obecnie nadane przy zamknięciu wystawy, które nastąpiło w dniu 30 września.

— Powtórne badanie poborowych przy wcielaniu do szeregów. Ministerstwo spraw wojskowych przypomniało w związku z zbliżającym się terminem wcielania do szeregów poborowych dowództwom okręgów o przeprowadzeniu ścisłych badań lekarskich przed przydziałem do pułku. W wypadku stwierdzenia zmiany stanu fizycznego u poborowych, jaka zaszła w czasie od badania przeprowadzonego przez komisję poborową mają być również zmieniane odpowiednie kategorje.

— Kolej wydzierżawia węglarki. Wiadomo, że kolej nie posiada dosyć wagonów, by wykonać wszystkie zamówienia kopalń na węglarki, potrzebne do przewozu węgla. Z tego powodu ministerstwo kolei niezależnie od wypożyczonych już 4.500 wagonów, wydzierżawiło od Polskiego Towarzystwa Wynajmu Wagonów 1000 węglarek na okres półroczny. Wagony te są obecnie odbierane przez delegatów polskich kolei państwowych na stacji Oradea Mare w Rumunji i Debreczyn na Węgrzech. W najbliższych dniach wagony te zostaną oddane i włączone do ogólnego ruchu. Pertraktacje o wynajęcie dalszych 1000 wagonów są w toku.

Województwo śląskie.

* **Jarmarki na Śląsku** w październiku 1929 r. Katowice: 8 października bydło i konie. Król. Huta: 17 października konie. Lubliniec: 8 października kramarski i bydło. Mikołów: 2 października bydło i konie. Pszczyna: 9 października konie, źrebięta i bydło; 10 października kramarski. Rybnik: 1-go października konie, bydło, źrebięta, owce i świnie. Wodzisław: 15-go października bydło i konie. Żory: 16 października świnie, owce i konie.

* **Skarga fabrykantów likierów.** W dniu 3 października w Rozjemczym Trybunale w Bytomiu odbędzie się dalszy ciąg rozprawy w sprawie skargi, wniesionej przez kilku fabrykantów likierów przeciwko Skarbowi Państwa Polskiego, z powodu strat poniesionych przy wprowadzeniu polskiego monopolu spirytusowego. Sprawa ta była już rozpatrywana w maju roku ubiegłego, została jednak odroczona i doznała dłuższej przerwy z powodu śmierci polskiego członka Trybunału śp. Kałużniackiego. W rozprawie zasiadać będzie jako sędzia polski dr. Namitkiewicz, w zastępstwie profesora Stelmachowskiego, który w procesie tym występuje jako przedstawiciel państwa polskiego.

* **Śląska Izba Rolnicza donosi:** Dnia 8 października o godz. 10 odbędzie się na terenach dworu doświadczalnego Górne Marklowice powiat Rybnicki próba traktorów czyli ciągowek. Dotychczas zgłosiły swój udział 4 typy systemu kołowego i gąsienicowego. Wszystkich zainteresowanych rolników Śląska Izba Rolnicza zaprasza na powyższy pokaz. Stacja kolejowa Wodzisław. Furmanki będą zawczasu przed dworcem kolejowym w Wodzisławiu.

* **Parcelacja** w województwie śląskiem postąpiła znacznie naprzód. Podczas gdy w roku 1925 rozparcelowano tylko 60 hektarów, liczba rozparcelowanych hektarów powiększyła się w roku 1927 na 3124 hektary, a w roku 1928 na 4156 hektarów. W roku bieżącym zostanie rozparcelowanych 5163 hektarów.

* **Odznaczenie przemysłu śląskiego.** Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu przemysł śląski wyróżnił się znakomicie pod względem jakości swych wyrobów. Dotychczas otrzymali złoty medal: spółka akcyjna Giesche'go, spółka wełnowiecka, zjednoczone huty Królewska i Laury, Huta Zgody, Huta Bismarcka w Wielkich Hajdukach, „Silesia“ Paruszowiec, Katowicka spółka akcyjna, huta Ferrum, „Lignoza“, fabryka związków azotowych w Chorzowie, Bracia Józephe'go w Bielsku, Juljan Fałat w Bystrej.

Mały złoty medal otrzymali: Zjednoczone huty Królewska i Laury, huta „Bismarcka“, Skarboferm, Bartel i Synowie w Bielsku, Bracia Deutsch w Bielsku, Giesinger w Cieszynie, Sternikel i Guelcher w Białej, „Pallas“ w Skoczowie.

Wielki srebrny medal: huta Hugona w Tarnowskich Górach, fabryka „Mewa“ w Bielsku, Fitzner w Siemianowicach, fabryka Benn'a w Bielsku, fabryka porcelany w Bogucicach, Pietsch w Bielsku, cementownia w Goleszowie, fabryka wyrobów metalowych Onisek i Geppert w Bielsku, Guerlich w Cieszynie, fabryka „Czechowice“ w Czechowicach, fabryka akumulatorów w Białej, zakłady „Elektro“ w Łaziskach, Bracia Senewald w Bielsku, „Unja“ w Bielsku, Karol Riesenfeld w Bielsku.

Z Katowickiego.

Katowice. (Echa obławy na żebraków.) Jak już donieśliśmy, policja urządziła obławę na terenie Wielkich Katowic, aresztując 65 osób. Wśród nich było tylko 15 z Katowic, 40 z Będzina i z Sosnowca. W szopie na strzelnicy wojskowej nocowali złodzieje. Policja aresztowała Michała Śliwkę z Przyborowa, powiat żywiecki i Romana Jaśkowskiego z Lipin. Obaj dokonali kilku kradzieży rowerów na szkodę Alfonsa Kleina z Giszowca oraz Michała Nawrata z Katowic.

— (Pod kołami samochodu.) Artur Dusza z Katowic, lat 17, został przejechany przez samochód osobowy. Wypadek wydarzył się na ulicy Mikołowskiej. Dusza doznał zgniecenia klatki piersiowej, prawego ramienia i boku. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy miejskiej.

— Tajemnicze włamanie w P. K. U. We wtorek wieczorem nieznani złoczyńcy włamali się do lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień w Katowicach przy zbiegu ul. Francuskiej i Ligonia. Spłoszeni przez policję dwaj włamywacze zaczęli uciekać, porzucając tekę z aktami w okolicy gmachu nowego Województwa. Jeden z napastników zbiegł. Drugiego ścigający go policjanci zatrzymali na ul. Ligonia, a ponieważ stawiał opór, zastrzelili. W związku z tym tajemniczym napadem aresztowano 2 mężczyzn i jedną kobietę. Szczegóły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Załęże w Katowickiem. (Znowu wypadek na ulicy.) Na ulicy Wojciechowskiego wydarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek. Pewien motocyklista przejechał niejakiego Fr. Pszczelorza, mieszkającego w Załężu. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy w Katowicach.

Siemianowice w Katowickiem. (Wypadek na szosie.) Czternastoletni Dominik Ibron z Siemianowic zrywał kasztany na szosie między Siemianowicami a Bańgowem. Chłopak spadł z drzewa na brukowaną nawierzchnię szosy, przyczem doznał złamania ręki. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy w Siemianowicach.

— (Skutki niezgody.) Pomiędzy Wójcikiem a Emilem Nibichem, obaj z Siemianowic, wywiązała się bójka. Wójcik sięgnął po deskę i uderzył nią swego przeciwnika w głowę tak silnie, że utracił przytomność. Nibicha odstawiono do lecznicy brackiej. Policja wdrożyła śledztwo.

— (Świętówki.) W oddziale cynkowniczym przy hucie Laury w Siemienowicach zaprowadzono przymusowe świętówki. Robotnicy świętują dwa dni w ciągu tygodnia.

Michałkowice w Katowick. (Uroczystość parafjalna.) Parafja Michałkowice obchodziła w minioną niedzielę 25-lecie istnienia nowego kościoła parafjalnego oraz doroczny odpust swego patrona św. Michała Archanioła. Według ksiąg kościelnych tutejsza parafja została utworzona w roku 1402, należy więc do najstarszych gmin kościelnych na Śląsku. Nowy kościół wystawiono po zbudowaniu kopalni „Maks“, ponieważ po uruchomieniu kopalni liczba parafjan zwiększała się stale. Stary kościół stał przeszło 380 lat. Do parafji należą gminy Michałkowice, Bytków, Maciejkowice, Antoniowiec, Bańgów i Przełajka. Czynności duszpasterskie sprawuje od roku 1922 ks. kanonik i dziekan Brandys.

Kochłowice w Katowickiem. (Zabity przez samochód.) Na ulicy Nowowiejskiej w Kochłowicach wydarzył się śmiertelny wypadek. Franciszek Miliczek z Kochłowic został przejechany przez samochód ciężarowy wytwórni wyrobów drewnianych Münzera w Ligocie, przyczem doznał pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Szofer Emanuel Gelner, mieszkający w Katowicach, uciekł natychmiast po wypadku, lecz został przytrzymany w Ligocie przez policję. Sprawę skierowano do sądu. — Wobec tego, że władze bezpieczeństwa stwierdziły, w ostatnich czasach wzmożenie się ilości wypadków samochodowych wskutek zbyt szybkiej jazdy, posterunki uliczne winny otrzymać polecenie zwiększenie kontroli szybkości jazdy, rozwiniętej przez nieostrożnych szoferów.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Obwieszczenie magistratu.) Magistrat ostrzega przed nieprzestrzeganiem przepisów, dotyczących urządzeń elektrycznych. W ostatnim czasie stwierdzono bowiem, że osoby, niobeznane z elektrotechniką, wykonywały naprawy przy urządzeniach elektrycznych, oraz wodociągowych. Magistrat zwraca przeto uwagę, że za każde uszkodzenie niektórych liczników odpowiada przedewszystkiem odbiorca. Urządzenia wzgl. naprawy wykonane niefachowo zostaną usunięte od sieci miejskich.

Wszelkie reparatury muszą być wykonane przez instalatorów do tych robót koncesjonowanych. Osoby nie zważające na przepisy bezpieczeństwa będą odpowiadać przed sądem.

— (Cena mleka.) W tych dniach odbyła się w Król. Hucie konferencja w sprawie ustalenia cen mleka. Po dłuższej dyskusji ustalono cenę mleka na 43 groszy za litr. Nie jest to cena wytyczna, tylk maksymalna, czyli największa.

— (Sprzeniewierzenie.) Posługacz Wilhelm Gebauer został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia listu wartościowego na szkodę Leonarda Fischbacha w Król. Hucie. — Jan Kwiotek, lat 15, uciekł z zakładu przymusowego wychowania w Cieszynie. Chłopak został przytrzymany w Król. Hucie i odstawiony z powrotem do Cieszyna.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Zwierzyniec.) Celem upiększenia parku gminnego ustawiono w nim w ostatnim czasie dwie klatki z różnymi zwierzętami i ptakami. W klatkach znajdują się następujące zwierzęta: wilk, lis, wiewiórka i jeż. W drugiej klatce umieszczono mniejwięcej 50 ptaków. W najbliższej przyszłości „zwierzyniec“ zostanie powiększony.

— (Los górnika.) Starszy rębacz Kubisz z Świętochłowic został przysypany obrywającemi się węglami. Lekarz stwierdził wewnętrzne obrażenia.

Zgoda w Świętochłowick. (Zgon Polaka-patrioty.) Przed kilku dniami zmarł dzielny Polak obywatel Leopold Podkowik. Pogrzeb odbył się 26 września. Śp. Podkowik był członkiem prawie wszystkich miejscowych polskich towarzystw, co świadczy, że brał żywy udział w pracy na niwie narodowej. W uznaniu zasług zmarłego rodaka w pogrzebie wzięli udział oprócz członków towarzystw robotnicy huty Zgoda z zarządem huty na czele, oraz orkiestra huty. Kondukt prowadziło trzech księży. Towarzystwo śpiewu „Paderewski“ odśpiewało nad otwartym grobem pieśń „W mogile ciemnej“. Podniosłą mowę pogrzebową wygłosił W. ks. wikary Brejza z Świętochłowic. Zespół towarzystw polskich w Zgodzie dziękuje W. ks. Brejzie tą drogą za słowa uznania, wypowiedziane nad trumną dzielnego Polaka-patrjoty. — Zaznaczyć należy, że śp. Leopold Podkowik był członkiem zarządu kilku towarzystw, nie zrażał nikogo, przeciwnie, zawsze nawoływał do zgodnej współpracy dla dobra ojczyzny. Jako sędzia polubowy dążył zawsze do pogodzenia przeciwników. Zgon śp. Podkowika wywołał więc żal wśród wszystkich, którzy go znali, zwłaszcza wśród członków towarzystw. Niech odpoczywa w pokoju.

Godula w Świętochłowickiem. (Z życia zorganizowanej młodzieży.) W ubiegłą niedzielę po sumie w kościele w Goduli udali się członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okręgu kochłowickiego do pięknej sali domu parafialnego na obrady. Prezes okręgowy Wranik — jeszcze opalony z czasu ćwiczeń wojskowych — zagaił zebranie. Po odśpiewaniu pieśni: „O Stanisławie, patronie Ty nasz“, ks. sekretarz przywitał miejscowego proboszcza jako patrona, dyrektora p. Grządziela oraz zarządy S. M. P. z Bielszowic, Goduli, Halemby, Kochłowic, Kończyc, Makoszów, Nowego Bytomia, Orzegowa, Pawłowa i Rudy. Wszyscy obecni na zebraniu prezesi i naczelnicy sportu przynieśli ze sobą sprawozdania pisemne, wobec czego obrady odbywały się sprawnie i szybko. Nastąpiła przerwa obiadowa. Na popołudniowe zebranie przybył W. ks. profesor Pawlak, radośnie witany przez wszystkich członków jako ich patron okręgowy. Znakomity kwartet S. M. P. z Goduli uprzyjemniał obrady popołudniowe swym koncertem. Zebranie zakończono po godzinie 5. Wszyscy członkowie wrócili do domu zachęceni do dalszej pracy. Cześć dzielnym zarządom S. M. P. okręgu kochłowickiego.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 1 października: za 100 złotych 47.03 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 1 października: za 100 franków francuskich 34.86 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.57 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 1 października 1929 r.

Żyto 24.00—24.25, pszenica 39.00 do 40.00, jęczmień 25.00—25.50, owies 24.00—25.00, mąka żytnia 39.00—40.00, mąka pszeniczna 66.00—70.00, osucie żytnie 15.00—16.00, osucie pszeniczne 21.00—22.00. Obrót stały. Położenie targowe spokojne.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Usiłował uwolnić aresztanta.) Roman Stanek, mieszkający w Orzegowie zakłócił spokój publiczny. Z tego powodu został przytrzymany przez policjanta, który transportował go do komisarjatu policyjnego. Antoni Richter również z Orzegowa, rzucił się na posterunkowego, aby Stankowi ułatwić ucieczkę. Policjant poskromił napastnika szablą, przyczem ranił go w głowę.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Tajna gorzelnia.) Wywiadowcy śląskiej straży granicznej na podstawie poufnych informacyj przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Romana Dudka w Wielkich Piekarach, szukając przemytu. Podczas rewizji znaleziono większą ilość „Maggi“, nadto wykryto w piwnicy dwa aparaty do pędzenia wódki. Drugą prywatną gorzelnię wykryła śląska brygada lotna kontroli skarbowej u Franciszka Kukówki w Tarnowskich Górach. Znaleziono przyrządy do wytwarzania alkoholu oraz zapas gotowych wyrobów alkoholowych.

Z Pszczyńskiego.

Śmiłowice w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Jan Mrozek z Śmiełowic, lat 58, spadł z wozu pod koła furmanki i został przejechany. Mrozek doznał złamania nogi. Z tego powodu odstawiono go do szpitala w Mikołowie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Sprawy komunalne.) Przed kilku dniami odbyło się na sali nowego ratusza posiedzenie rady miejskiej. Nasamprzód wprowadzono w urząd radnego, p. Stanisława Cenkiera, w miejsce ustępującego p. Doli. Wprowadzenie dr. Rostka, który ma urlop, zostało odroczone. — Zgodzono się na przystąpienie miasta jako członek do Towarzystwa Emigracyjnego w Katowicach z roczną składką 100 zł. Dla kuratorjum komitetu biskupiego w Tarnowskich Górach uchwalono subwencję w wysokości 1000 zł. — Opłatę za korzystanie z urządzeń rzeźni miejskiej uchwalono podwyższyć z 1.50 na 2 zł od sztuki bydła. — Stawkę procentową na podatek budynkowy na rok 1929/30 ustalono na 2 proc. Referent p. Prus oświadczył w tej sprawie, że budynki zostały ponownie oszacowane przez komisję budowlana, przez co zwiększą się nieco dochody z podatku budynkowego. — Sprawę sprzedaży nieruchomości przy ulicy Marszałka Piłsudskiego przekazano z powrotem magistratowi do ponownego załatwienia, ponieważ uwzględniony reflektant czyli ubiegający się o ten interes, wycofał się w ostatniej chwili. — Na uporządkowanie stawu przy Rudzie dla łaźni miejskiej uchwalono dodatkowo 6 tysięcy, na budowę bocznicy dla nowej rzeźni miejskiej 9 tysięcy złotych — Roboty wykona firma Schmeisser w Rybniku za 49 tysięcy 392 złotych. Przy studni na nowem targowisku miasto zbuduje filter czyli czyszczarnię kosztem 45 tysięcy zł. Na pogłębienie i odbudowanie starej studni przy gazowni uchwalono 15 tysięcy zł. Restaurację „Polonia“ — dawniej ogród miejski — wydzierżawiono Janowi Dwucetowi w Rybniku na 5 lat za cenę 18 tysięcy rocznie, nadto płaci dzierżawca 10 tysięcy zł za objęcie inwentarza, odkupionego od byłego właściciela restauracji p. Mandrysza. Jak w swoim czasie donieśliśmy, istnieje zamiar przebudowania tego budynku na dom związkowy.

Wodzisław. (Śmiertelna jazda.) Ślusarz Karol Dragon z Wodzisławia zmarł w tutejszej lecznicy. Jak już donieśliśmy, Dragon jechał motocyklem z Rybnika do Wodzisławia. Na Obszarach najechał on na furmankę, przyczem dyszel wozu zarył się w jego piersi.

Radlin w Rybnickiem. (Budowa nowej szosy.) Na ostatniem posiedzeniu zastępstwa gminnego obradowano nad budową nowej szosy między Radlinem a Wodzisławiem. Z tego powodu wezwano tych właścicieli gruntów, którzy muszą oddać parcele pod budowę szosy. Chodziło przedewszystkiem o ustalenie ceny kupna. Naczelnik gminy wezwał interesowanych, aby nie czynili trudności, gdyż sprzeciwy i protesty spowodowałyby opóźnienie rozpoczęcia budowy, przyczem oświadczył, że miasto Wodzisław rozpocznie prace około budowy szosy na swym terenie w najbliższych dniach. Pewien właściciel kilku domów żądał 2 tysiące złotych za morgę. Naczelnik gminy nie przyjął tej sumy jako zbyt wysoką i prosił o dalsze propozycje. Następnie przemawiali kupiec Kowol i chałupnik Brachmann, którzy oświadczyli, że przy tutejszych stosunkach tysiąc 200 złotych jest ceną, którą można przyjąć. Po krótkiej naradzie zgodzono się na tysiąc 250 złotych za morgę, wzgl. 50 groszy za metr kwadratowy. Naczelnik gminy Brandys podziękował gospodarzom za okazaną przychylność. Prace około budowy nowej szosy zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie. Słychać, że nowa droga otrzyma asfaltową nawierzchnię.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Powiatowy rynek pracy.) Według danych urzędu pośrednictwa pracy na powiat tarnogórski za miesiąc sierpień liczba bezrobotnych wynosiła na początku miesiąca 207, pod koniec sierpnia 145 osób. Na zapomogi wydano 3 tysiące 696,87 złotych. We wrześniu powiększyła się liczba bezrobotnych z powodu redukcyj w kilku zakładach przemysłowych.

— (Wypadek na dworcu kolejowym.) Szofer Celarski z huty Hugona przybył na dworzec towarowy w Tarnowskich Górach po kamienie polne dla wymienionej huty. Gdy otwarł drzwiczki od wagonu, ciężkie kamienie posypały się na jego prawą nogę. Celarego odstawiono do lecznicy.

— (Wydzierżawienie miejskich gruntów.) W czwartek, 3 października w czasie od godz. 14 do 17 nastąpi wydzierżawienie gruntów miejskich w małej sali domu ludowego w Tarnowskich Górach.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Rozpoczęcie budowy dworca towarowego.) W tych dniach rozpoczęto roboty ziemne przy budowie nowego dworca towarowego w Cieszynie. Ładownia, magazyny i dom celny staną na gruntach cegielni Kametza. Tory przetokowe znajdować się będą na terenie gminy Bobrek. Przy pomyślnej pogodzie część zabudowań będzie wykonanych przed nadejściem zimy.

— (Odnowienie kościoła.) Niedawno ukończono roboty wewnętrzne i zewnętrzne w kościele parafjalnym w Cieszynie. Wnętrze świątyni przedstawia się obecnie nader okazale.

Z całej Polski.

Czeladz. (Protest kupców.) Kupcy w Czeladzi urządzili w tych dniach zebranie celem zaprotestowania przeciwko podatkom, nakładanym przez sejmik będziński na mieszkańców Czeladzi. Podczas przemówienia jednego z mówców policja wiec rozwiązała. Zarząd Związku Kupców wysyła delegację do ministra spraw wewnętrznych celem złożenia protestu.

Wadowice. (Wyrok śmierci.) Pisma krakowskie donoszą, że w tych dniach wybiera się do Wadowic kat, aby wykonać wyrok śmierci na mordercy. W swoim czasie donieśliśmy, że niejaki Stanisław Walczyk zamordował swoją narzeczoną i jej dziecko. Sąd przysięgłych skazał mordercę na karę śmierci. W tych dniach kat odbierze życie zbrodniarzowi przez powieszenie.

Kraków. (Morderca żony skazany na śmierć.) Przed kilku dniami stawał ponownie przed sądem górnik Józef Ptasiński, który w nocy na 26 listopada ubiegłego roku w Libiążu Małym zepchnął swą żonę z mostu do rzeki. Ptasińska poniosła śmierć przez utopienie. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok śmierci trybunału sądowego pierwszej instancji.

Łódź. (Ponura uczta wron.) Kilka wieśniaczek zbierających grzyby w lesie, należącym do majątku Barczygłów pod Koninem ujrzało na sośnie wiszące zwłoki mężczyzny. — Trupa będącego już niemal w stanie całkowitego rozkładu, obsiadło stado wron. Przerażone kobiety wybiegły z lasu, alarmując pobliski posterunek policji powiatowej. Jak ustalilo przeprowadzone dochodzenie, wisielcem okazał się 24-letni Jan Madaliński, mieszkaniec wsi Dłusk, w powiecie słupeckim. Madaliński popełnił samobójstwo z powodu niesnasek domowych.

Poznań. (Włamanie do pałacu hrabiowskiego.) W tych dniach dokonano we Wrześni niezwykle zuchwałego włamania do pałacu hr. Mycielskiego. Złodzieje skradli różne kosztowności oraz srebra stołowe, wartości około 30.000 złotych. Wszczęto poszukiwania za sprawcami. W śledztwie biorą również udział psy policyjne.

Z dalszych stron.

Berlin. (Niezwykła wytrzymałość organizmu ludzkiego.) W miejscowości Eberswalde, w pobliżu Berlina znaleziono w trafice 60-letnią wdowę Marję Ellenbrand bez życia, pociętą wprost uderzeniami noża. Ponieważ brakowały wszystkie oszczędności nieszczęśliwej kobiety, nie ulega wątpliwości, że uległa ona morderstwu rabunkowemu. Gdy panią Ellenbrand znaleziono, leżał na stole romans kryminalny. Otwarta strona zawierała pamiętnik bohatera tytułowego. Znajdowały się tam następujące słowa: „Cicho! Teraz nadchodzi morderca...“ Słowa owe stały się rzeczywistością! — Policja berlińska znajduje się już na tropie mordercy.

Frankfurt. (Samolot rakietowy.) Znany wynalazca Fr. von Oppel dokonał w tych dniach na lotnisku frankfurckim pierwszej udałej próby wzbicia się w powietrze na samolocie rakietowym. Samolot poruszony siłą wybuchu rakiety, wzbił się w powietrze i na wysokości około 75 metrów pokrył przestrzeń 10 km. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Lotnik ubrany był w specjalny strój azbestowy.

Nowy Jork. (Największy zegar na świecie.) Zegar ten znajduje się na gmachu firmy perfumeryjnej Colgate w Nowym Jorku. O jego imponujących rozmiarach świadczą następujące cyfry: średnica cyferblatu 16 metrów, długość wskazówki minutowej 6 i pół metra, godzinowej 7 metrów, waga wskazówki minutowej 98 kilogramów, godzinowej 121 kilogramów, waga całego mechanizmu zgórą 500 kilogramów.